



TYGODNIK SALWATORSKI

13.08.2017 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 33 (1181) ● Rok 24

IDŹCIE I GŁOŚCIE



W numerze:

- *Wniebowzięcie NMP • Uroczystość NMP Kalwaryjskiej •*
- *100. Rocznica Objawień Fatimskich cz. 4 • Drewniane zabytki Małopolski •*
- *Privatissimum – koncert drugi •*

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

Red. nac. ks. Tomasz Gędłek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,
Dorota Jasińska, Felicja Niedzielska
Barbara i Andrzej Skrzyńscy,

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
administruje Roman Topór-Mądry
współpraca: Michał Topór-Mądry

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

Tygodnik można zaprenumerować

w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.

Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]	nieczynne
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Mikołaj[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Ryszard[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Ryszard, ks. Mikołaj, ks. Tomasz	nieczynne

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - lipiec, sierpień - 2, 4, 5 niedziela miesiąca;
od września do czerwca w każdą niedzielę, miesiąca

Kaplica św. Małgorzaty i Judyty:

11:15 - lipiec, sierpień - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - maj, czerwiec, wrzesień, październik

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo odmowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Drodzy Czytelnicy Tygodnika!

Mamy środek wakacji. W tych dniach znajdujemy się w różnych miejscach, w których przede wszystkim wypoczywamy. Jedni dobrze czują się w klimacie wysp karaibskich, inni wolą afrykańskie safari, jeszcze inni klimat śródziemnomorski, coraz więcej osób (także z racji bezpieczeństwa, które w zachodniej Europie pozostawia wiele do życzenia) decyduje się na wakacje krajowe, podziwiając piękno i majestat Tatr, Sudetów czy Bieszczad; różne są formy szaleństw nad Bałtykiem; wiele osób jest oczarowanych urokiem Pojezierza Mazurskiego...

Wakacje są niewątpliwą okazją, by odkryć piękno i bogactwo naszej Ojczyzny. Gdziekolwiek wypoczywamy i cokolwiek robimy (bo przecież formy wypoczynkowej aktywności każdy jakieś tam ma i jakieś preferuje). Warto jednak przypomnieć sobie o tym, jak wypoczynek definiował jeden z naszych najsmutniejszych, najtrafniej oceniających siebie współczesną XIX-wieczną rzeczywistość, a równocześnie jeden z najbardziej niedocenianych polskich poetów – C.K. Norwid. Otóż twierdził on, że „odpocząć” to „począć na nowo” (*Promethidion*). Oznacza to, że zaczynamy od początku. Rewidujemy wszystkie nasze plany, zamierzenia, aspiracje i robimy pewien restart.

Chcemy się głębiej zastanowić, co nam nie wyszło, w czym zawaliliśmy, co się nie udało – wszystko po to, by nie popełnić błędów z przeszłości. Równocześnie, warto także przemyśleć to, co być może jednak się udało, co się zakończyło sukcesem, aby móc ciągle wydoskonalać nasz know-how w tym marszu przez zwycięstwa. Wakacyjny wypoczynek to oprócz podróżowania, plażowania, pływania, chodzenia po górach, także umiejętność zatrzymania się i refleksji nad cudami natury; nad architekturą zabytkowych obiektów (pochodzących z jakiegokolwiek kultury); to być może interesująca lektura przy akompaniamencie szumiącego morza i podczas smakowania tokańskiego chianti (darujcie, że w sierpniu). To także twórcze rozmowy prowadzone w gronie przyjaciół i znajomych.

Począć na nowo – kiedy jest nam to potrzebne? Wtedy, kiedy mamy wszystkiego dość. Odpoczywamy wtedy, kiedy jesteśmy zmęczeni. Bycie zmęczonym to taki stan, kiedy mamy poczucie, że nic nowego nie może się już zdarzyć – wszystko męczy. I wówczas pojawia się ta norwidowska perspektywa poczęcia na nowo. Zmiany miejsca, bardziej zdystansowanego i ogólnego oglądu spraw, które nas dotyczą i w których uczestniczymy. Wakacje stwarzają właśnie taką szansę. Poczęcia na nowo, stworzenia sobie jakiegoś początku. To ważne dla nas, ludzi wierzących, bo kojarzy nam się z nawróceniem i rekolekcjami. Takie same myśli i refleksje nam wówczas towarzyszą. Chciejmy zatem począć na nowo w tegorocznych wakacjach.

Redaktor Prowadzący
ks. Tomasz Gędłek

Wniebowzięcie

13 VIII - Matki Bożej Kalwaryjskiej

15 VIII - Wniebowzięcie NMP

22 VIII - NMP Królowej

26 VIII - NMP Częstochowskiej

Wniebowzięcie jest najstarszym w Kościele katolickim świętem maryjnym w roku liturgicznym. Obchodzone 15 sierpnia święto nazywane jest także w wielu krajach Świętem Matki Boskiej Zielnej, ponieważ tego dnia w kościołach święci się zioła, kwiaty i kłosa zbóż.

W roku 1950 papież Pius XII ogłosił Wniebowzięcie dogmatem wiary, który głosi: „...Niepokalana Boża Rodzicielka zawsze Dziewica, Maryja, po zakończeniu ziemskiego życia z ciałem i duszą została wzięta do nieba”.

Orzeczenie papieskie nie wprowadzało nowej prawdy wiary, lecz przypominało uroczyste to, w co Kościół wierzył od wieków, od czasów wczesnego chrześcijaństwa; na Wschodzie od V wieku, na Zachodzie co najmniej od VII wieku i to w sposób uroczysty. W Kościołach wschodnich na określenie tego święta używa się nazwy Zaśnięcie, na Zachodzie – Wniebowzięcie. W doktrynie katolickiej święto to podkreśla szczególnie pozycję Matki Chrystusa, ponieważ została ona poczęta bez grzechu pierwotnego i nie podlegała jego konsekwencjom (śmierci ciała). Ponadto według współczesnej teologii „Wniebowzięcie Maryi jest szczególnym uczestnictwem w Zmartwychwstaniu Jej Syna i uprzedzeniem zmartwychwstania innych chrześcijan” (966 Katechizm Kościoła Katolickiego).

W całej Polsce Wniebowzięcie jest obchodzone bardzo uroczysto. W świątyniach odprawiane są tego dnia msze święte. Kapłani mają na sobie białe szaty liturgiczne z niebieskim motywem, zakładane podczas świąt maryjnych. Jednak najbardziej spektakularne obchody mają miejsce w Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie znajduje się sanktuarium pasyjno-maryjne oo. bernardynów. Na odpuszczenie ku czci Wniebowzięcia NMP pielgrzymi formują wielkie i barwne procesje: Zaśnięcia i Wniebowzięcia Matki Bożej. Kult maryjny w sanktuarium wiąże się również z Cudownym Wizerunkiem Matki Bożej Kalwaryjskiej. Obraz został sprowadzony w 1641 r. przez Stanisława Paszkowskiego. W 1887 r. kard. krakowski, Albin Dunajewski, koronował koronami papieskimi Wizerunek Matki Bożej. Jest to obecnie jeden z najbardziej znanych i czczonych wizerunków Maryi w Polsce.

Wielkie dni przeżywała Kalwaria za pontyfikatu Jana Pawła II, który - będąc w Polsce - wielokrotnie odwiedzał to sanktuarium. W 1979 r. odwiedził Kalwarię już jako Wikariusz Chrystusowy. Nadał wówczas kościołowi tytuł bazyliki mniejszej. Ponownie odwie-

dził Kalwarię w czasie swej ostatniej pielgrzymki do ojczyzny w 2002 r.; natomiast w roku 2007 sanktuarium gościło papieża Benedykta XVI.

Ogólnopolskie uroczystości maryjne 15 sierpnia odbywają się na Jasnej Górze.

Z całego kraju do Częstochowy każdego roku zmierza ponad 40 pielgrzymek pieszych. Wędruje w nich ok. 250 tys. osób. Najstarsza pielgrzymka do Częstochowy, udokumentowana w kronikach, wyruszyła we wrześniu 1626 r. z Gliwic. Była wyrazem wdzięczności za uratowanie miasta przed wojskami duńskimi podczas wojny trzydziestoletniej. Według miejskich legend Maryja rozpostarła wtedy swój płaszcz nad miastem, chroniąc je i zmuszając wrogów do ucieczki.

W pieszej pielgrzymce z Warszawy na Jasną Górę każdego roku biorą udział także grupy zagraniczne. W 1978 r. w pielgrzymce uczestniczyło 850 osób z 17 krajów. Od 1980 roku Włosi wędrują z trzech miast: Warszawy, Krakowa i Lublina. Niektóre z tych grup, szczególnie „Communione a Liberatione”, w oparciu o doświadczenia z jasnogórskiego ruchu pątniczego próbują organizować piesze pielgrzymki we własnym kraju, m.in. z Perugii do Loreto. Dla pielgrzymów z Niemiec, którzy wędrują razem z Polakami jest to okazja, by przełamując trudne relacje z przeszłości, wspólnie przeżywać chrześcijaństwo i budować dobre relacje na przyszłość.

O popularności tego maryjnego święta w Polsce świadczy ponad 600 kościołów i kaplic pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP. Są wśród nich katedry m. in. w Gnieźnie, Białymstoku, Fromborku, Łowiczu, Włocławku, Zielonej Górze, Płocku. W Gdańsku znajduje się konkatedralna Bazylika Mariacka (zwana „koroną Gdańska”); jest to - jak podaje przewodnik - największa w Europie świątynia wybudowana z cegły: jej kubatura wynosi 155 000 m. Budowana była etapami przez 159 lat, od 1343 r. do 1502 r.

W krakowskim kościele Mariackim znajduje się arcydzieło polskiego gotyku, ołtarz Wita Stwosza, który przedstawia Wniebowzięcie w trzech fazach: zaśnięcia, wzięcia Marii do nieba i ukoronowanie Jej przez Trzy Osoby Boskie na królową nieba. Ołtarz powstał w latach 1477 – 1489 na zamówienie rady miejskiej Krakowa. Ma 13 m wysokości i 11 m szerokości. Wykonany jest z drzewa dębowego a figury wyrzeźbiono w pniach lipowych.

Figury, które oglądamy w głównej scenie mają po 2m 70 cm wysokości.

Szczególnym wyrazem czci dla Najświętszej Maryi Panny jest stary zwyczaj święcenia ziół, kwiatów i plonów 15 sierpnia. Już wczesne chrześcijaństwo znało legendę o tym, że Syn Boży wziął swoją Matkę do nieba, a apostołowie, otworzywszy grób, znaleźli w nim tylko różę.

Oprac. Emilia Mendel

Uroczystość NMP Kalwaryjskiej



Warto odwiedzić Kalwarię Zebrzydowską zwłaszcza w dniach 13-20 sierpnia br., kiedy to obchodzony tam będzie Odpust Wniebowzięcia NMP. Uroczystość Najświętszej Maryji Panny Kalwaryjskiej obchodzona jest w Kościele Katolickim 13 sierpnia. Miejscowość ta położona jest w odległości ok. 30 km od Krakowa w malowniczym Pogórzu Makowskim (pow. wadowicki, woj. małopolskie). Oprócz kościoła i klasztoru składa się również z zespołu kaplic i kościołów dróżkowych oraz manierystycznego parku krajobrazowy. Jego powstanie zawdzięcza się Mikołajowi Zebrzydowskiemu. W 1602 r. dokonał on fundacji klasztoru i kalwarii. Kalwaria to tętniące miejsce kultu. Pielgrzymów, których liczba sięga miliona rocznie, przyciągają nabożeństwa dróżkowe na Dróżkach Pana Jezusa i Dróżkach Matki Bożej, oraz Cudowny Obraz Maryi Kalwaryjskiej. Najwięcej osób odwiedza Kalwarię właśnie w trakcie tygodniowego odpustu oraz w Wielkim Tygodniu.

Kronikarz zanotował, że obraz Matki Bożej przybył do Kalwarii w roku 1641. Wiązało się to z cudownymi wydarzeniami. Wcześniej znajdował się we dworze rodziny Paszkowskich w Kopytkówce „nieдалеко od Kalwarii, bo zaledwie o półtorej mili”. Był tam otoczony kultem, ale „w sam dzień Znalezienia Krzyża Pańskiego, tj. w piątek dnia 3 maja 1641 r. obraz Matki Bożej krwawymi zapłakał łzami. Przywołany natychmiast ksiądz pleban miejscowy z Marcyporeby wraz ze swoim wikarym, byli jeszcze przytomni temu nadzwyczajnemu zjawisku, i uznając w tem rękę Bożą nalegali usilnie na pana Paszkowskiego, by obraz ten dał do

kościola, gdyż nie godzi się w domu prywatnym przetrzymać obrazu, w którym Pan Bóg swe dziwne i cudowne znaki okazuje. Wszyscy obecni toż samo uznali słusność tej uwagi, a sam nawet Paszkowski, jakkolwiek przykro mu przychodziło rozstać się z umiłowanym przez się obrazem, mimo to przyrzekł odnieść obraz do kościoła w Marcyporebie.”

Jednak kiedy „następnego dnia tj. w niedzielę (...) odprawiwszy wczesnym rankiem spowiedź świętą przed jednym z kapłanów, który nadzwyczajnością wypadku zdziwiony do domu jego zagościł, wziął obraz w ręce, i nic nie mówiąc nikomu, wyszedł z domu, by takowy wedle przyrzeczenia oddać kościołowi w Marcyporebie. W drodze jednak, gdy tam zmierzał, stał się z nim dziwny jakiś wypadek. Choć nikogo przy sobie nie widział, czuł jednak dokładnie, jak go ktoś ciągnie za rękę i lasami w zupełnie innym kierunku prowadzi. Po bezdrożach i wśród gęstych zarosli szedł dość długo, powolny kierującej nim sile. Wreszcie minął jakieś góry i doliny, minął strumyki i leśne potoki, wciąż prowadzony silnie za rękę. Już niemal opadał na siłach, gdy las rzadnieć począł, wreszcie się skończył, i nagle przed zdumionym okiem Paszkowskiego zajaśniała w całej krasie słynna świątynia kalwaryjska. Teraz dopiero rozumiał i poznał, że sam Bóg na to miejsce go przyprowadził, tembardziej więc rozrzuwiony tą szczególniejszą nad sobą w tych kilku ostatnich dniach łaską Bożą i widoczną opieką, przestąpił progi kościoła, złożył ze czcią obraz święty i zdumionym Ojcom oświadczył, że skoro na to miejsce Pan Bóg potężną swą dłonią go skierował, więc stanowczo pragnie, by przedziwny ten obraz nie gdzie indziej, ale w Kalwarii pozostał. (...) W taki to sposób obraz Matki Bożej dotarł do Kalwarii. Wieść o tym rozeszła się bardzo szybko i wielu pobożnych pielgrzymowało do tego cudownego już miejsca. Zakonnicy jak najprędzej dali znać o całej sprawie biskupowi w Krakowie. Biskup zaś Jan Zadzik powołał specjalną komisję teologów, która miała wydać opinię odnośnie krwawych łez na obrazie. Wynik owych badań nie doprowadził początkowo do żadnego rezultatu. Biskup kierując się roztropnością kazał bernardynom obraz opieczetować i schować w zakrystii. Bernardyni jednak nalegali, aby obraz uwolnić i udostępnić go dla wiernych. Nalegania te również nie znalazły posłuchu. Kult obrazu jednak stale się rozwijał, gromadząc szerokie rzesze pielgrzymów. Dopiero 4 października 1658 roku biskup sufragan krakowski Mikołaj Oborski wyraził zgodę by obraz przenieść do kościoła. Obraz niedługo tam pozostał, bowiem za sprawą Michała Zebrzydowskiego została wybudowana kaplica dla cudownego obrazu, gdzie obraz Matki Bożej kalwaryjskiej odbiera cześć po dzień dzisiejszy.” (*kalwaria.eu*)

Sam obraz o wymiarach 74 cm x 90 cm, nieznanego autorstwa, pochodzi z I połowy XVII w. Namalowano go farbą olejną na grubym, lnianym płótnie. Jego twórca wzorował się na obrazie znajdującym się w kościele parafialnym w Myślenicach koło Krakowa. (*brewiarz.pl*)

opr. JD



100. Rocznica Objawień Fatimskich

Kolejna część cyklu artykułów o ważnych dla Kościoła wydarzeniach - Objawieniach Fatimskich. Co miesiąc będą się ukazywać kolejne.

FATIMA (4)

Czwarte objawienie Matki Bożej w Fatimie

W 1910 r. siedem lat przed objawieniami Matki Bożej w Fatimie, władzę w Portugalii przejęła masoneria, która postanowiła w krótkim czasie zniszczyć Kościół katolicki. Nowa, walcząca z Bogiem władza ogłosiła, że katolicyzm jest największym wrogiem ludzkości. W kraju rozpoczęło się okrutne prześladowanie Kościoła, represjonowanie osób duchownych i świeckich. Wielu duchownych, w tym prymasa Portugalii, wypędzono z kraju. Lizbona została ogłoszona w 1915 r. ateistyczną stolicą świata.

Ateistyczne władze były bardzo zaniepokojone rozwojem wydarzeń w Fatimie. Burmistrz okręgu Villa Nova de Querém, zaarrestował 13 sierpnia 1917 roku Hiacyntę, Franciszkę i Łucję. Starał się wymusić na nich zeznania, że nie było żadnych objawień Matki Bożej. Próbował także wydobyć z nich tajemnicę, powierzoną im przez Panią. Groził, że wrzuci dzieci do kotła z rozgrzanym olejem. One pozostały jednak nieugięte, więc po kilku dniach wypuszczono je na wolność. Dlatego też pastuszkowie nie mogli być w Cova da Iria 13 sierpnia, jak o to prosiła Matka Boża, gdyż przebywali wtedy w więzieniu. Czwarte objawienie miało zatem miejsce nie 13 sierpnia, lecz dopiero 19 sierpnia 1917 roku. 13 sierpnia w Fatimie można było jedynie usłyszeć grzmoty i zobaczyć błyskawicę oraz mały obłok nad skalnym dębem.

19 sierpnia dzieci jak zwykle zajmowały się owcami, prowadziły je do Valinhos, nieopodal Fatimy. Pojawienie się Maryi poprzedzone zostało jasnym światłem. Podczas czwartego objawienia Pani powiedziała, że z powodu uwięzienia dzieci świat stracił wiele przeznaczonych dla niego łask. Potwierdziła, że 13 października uczyni w Cova da Iria cud, aby wszyscy mogli uwierzyć, że dzieci mówią prawdę. W dalszym ciągu prosiła o dużo modlitwy, codzienny różaniec i czynienie ofiary za grzeszników, ponieważ „wiele dusz idzie na wieczne potępienie, bo nie mają nikogo, kto by się za nie ofiarował i modlił”. Kiedy to mówiła, była bardzo smutna.

Łucja zapytała, co mają zrobić z pieniędzmi, które ludzie zostawiają jako ofiarę w Cova da Iria. Maryja poleciła sporządzić dwa przenośne ołtarzyki. Jeden miałyby nosić dziewczynki: Łucja, Hiacynta i dwie inne dziewczynki ubrane na biało, drugi miałby być noszony przez chłopców: Franciszka i trzech innych chłopców w święto Matki Boskiej Różańcowej. Z pozostałych pieniędzy powinna zostać zbudowana kaplica w miejscu objawień.

Na prośbę Łucji o uzdrowienie poleconych jej chorych Maryja odpowiedziała, że uzdrowi niektórych w ciągu roku. Odeszła tak jak poprzednio, unosząc się w kierunku wschodnim.

Uwięzienie dzieci przyczyniło się do jeszcze większego rozpowszechnienia objawień. Prasa rozpisywała się o wydarzeniach z 13 sierpnia. W ten sposób do Fatimy zaczęło przybywać coraz więcej pielgrzymów.

Dziesięć lat po objawieniach w Fatimie w 1927 r. masońscy całkowicie stracili poparcie i oddali władzę w ręce wierzącego profesora uniwersytetu w Coimbra – Oliveira Salazara.. Antyreligijny rząd masonski przegrał z trójką małych, niepiśmiennych dzieci, którym objawiła się Matka Boża.

Halina Podgórn

Drewniane zabytki Małopolski

wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Naturalnego UNESCO

W dniach 2-12 lipca 2017 r. w krakowskim Centrum Kongresowym ICE odbyła się 41 sesja Komitetu Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO (Organizacja Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury). Uczestniczyło w niej prawie dwa tysiące delegatów. Jej organizatorem z ramienia polskiego rządu było Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego we współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz władzami Krakowa. Koordynatorem wydarzenia był Narodowy Instytut Dziedzictwa.

Komitet Światowego Dziedzictwa składa się z 21 członków i spotyka się przynajmniej raz w roku. Kadencja członków trwa sześć lat. Główne zadania Komitetu to m.in. określenie dóbr kulturowych i przyrodniczych, które powinny być chronione i wpisywanie ich na Listę Światowego Dziedzictwa. Konwencja w sprawie ochrony Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Naturalnego została przyjęta przez Konferencję Generalną UNESCO w 1972 r. Polska ratyfi-

kowała dokument jako jedno z pierwszych państw w 1976 r. Od 2011 UNESCO zrzesza 194 państwa. Funkcję sekretarza generalnego Polskiego Komitetu ds. UNESCO sprawuje prof. Sławomir Ratajski a przewodniczącym jest prof. Jacek Purchla.

W czasie tegorocznej sesji Komitet wpisał na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO 21 nowych miejsc i rozszerzył lub zmodyfikował granice pięciu wpisów będących już na liście. Liczy ona obecnie 1073 pozycje. Swoje pierwsze w historii wpisy uzyskały Angola (zabytkowe miasto M'banza-Kongo) oraz Erytrea (perła architektury modernistycznej Asmara).

W tym roku na Listę trafiły zabytki z Tarnowskich Gór, w tym pozostałości po kopalniach rud srebra, ołowiu i cynku - wyrobiska i szyby górnicze. Jest to 15 polski obiekt na liście.

W 2003 roku na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Naturalnego UNESCO zostały wpisane cztery kościoły drewniane z Małopolski. Należą do nich: **kościół pw.**

św. Michała Archanioła w Binarowej, kościół pw. św. Michała Archanioła w Dębnie Podhalańskim, kościół pw. św. Leonarda w Lipnicy Murowanej i kościół pw. św. Filipa i Jakuba w Sękowej. A w 2013 roku do Listy UNESCO dopisane zostały cztery cerkwie: św. Jakuba Młod-

szego Apostoła w Powroźniku, pw. Opieki Bogurodzicy NMP w Owczarach, św. Paraskewii w Kwiatoniu oraz św. Michała Archanioła w Brunarach Wyżnych.

opr. Dorota Jasińska, fot. wikipedia



Pierwszy drewniany kościół parafialny św. Michała Archanioła w królewskiej wsi **Binarowa** wybudowano około 1400 r. Obecny, z drewna jodłowego, datowany jest na około 1500 r. Od strony zachodniej w 1596 r. dobudowano wieżę, najstarszą w Polsce. Wnętrze świątyni pokryto malowidłami, które powstawały w kilku fazach. Na pocz. XVI w. ozdobiono stropy świątyni gotycko-renesansowymi malunkami o motywach geometrycznych i roślinnych. W 2 połowie XVII w. na ścianach i parapecie chóru muzycznego przedstawienia rozdroży życia ludzkiego i naukę dobrego umierania, na ścianie południowej sceny nagłej śmierci i triumf Kościoła, na ścianach zachodnich Sąd Ostateczny, a na ścianie północnej widoki Biecza. W 1650 roku proboszcz Jan Karniowski ufundował polichromię w zakrystii kościoła przedstawiającą sceny Męki Pańskiej. Cennymi elementami wyposażenia kościoła są także gotyckie rzeźby z końca XIV w. Matki Boskiej z Dzieciątkiem, a także płaskorzeźby czterech świętych dziewic: Małgorzaty, Doroty, Katarzyny i Barbary.



Późnogotycki Kościół św. Leonarda w Lipnicy Murowanej z końca XV w. został wybudowany w miejscu wcześniejszego. Według tradycji zbudowano go w 1141 r. na miejscu pogańskiej gontyny z której podobno pochodzi tzw. słup Światowida wspierający z tyłu ołtarz św. Leonarda. Wnętrze kościoła zdoła dekoracja malarska (polichromia) wykonana od końca XV do pocz. XVIII w. Prezbiterium zdobią sceny: Ukrzyżowania, Ostatniej Wieczerzy i Sądu Ostatecznego, nawę sceny z Męki Pańskiej oraz Dekalogu. Wśród cennego wyposażenia odnajdziemy rzadki feretron procesyjny z płaskorzeźbą Trójcy Świętej i pozytyw szkatulny, do dziś grający.



Najwcześniejsze informacje o późnogotyckim Kościele parafialnym św. Michała Archanioła w **Dębnie Podhalańskim**, pochodzą z 1325 r. Obecna świątynia została wzniesiona w 2 poł. XV wieku a wieża w 1601 r. Kościół wokół otaczają soboty z przełomu XVIII i XIX wieku. Na ścianach i stropach zachowały się malowidła późnogotyckie z około 1500 r. z motywami kwiatowymi, geometrycznymi oraz figuralnymi np. wyjazd na polowanie czy walka św. Jerze-



Kościół filialny św. św. Filipa i Jakuba w **Sękowej** wzniesiono w 1520 r. z ręcznie ciosanych bierwion modrzewiowych. Rozbudowano w XVII i XVIII wieku poprzez dobudowę wieży zwieńczonej kopułą z latarnią i rozłożyste soboty. Kościół został częściowo zniszczony w 1915 roku podczas działań wojennych. Obecne wyposażenie świątyni stanowi m.in. późnorenansowy ołtarz główny z pocz. XVII w. w którym widnieje obraz przedstawiający św. św. Mikołaja, Benedykta i Antoniego.

Dawna cerkiew greckokatolicka św. Paraskewii w **Kwiatoniu**, zawdzięcza swoją wdzięczną nazwę legendzie związanej z królową Jadwigą. Władczyni ta znana była z senty-



Chrystusa u Słupa, oraz wiele cennych ikon np. Sąd Ostateczny z 1623 roku. Prace konserwatorskie w świątyni prowadziła nasza parafianka, artysta, konserwator dzieł sztuki, Pani Marta Żurowska.



Dawna cerkiew greckokatolicka Opieki Bogarodzicy w **Owczarach** z zachowaną inskrypcją ANNO DOMINI 1653 r. na portalu wejściowym do nawy, to obok cerkwi w Kwiatoniu i Powroźniku, wczesny zabytek zachodnio łemkowskiego budownictwa. Na wyposażenie cerkiewne składają się: barokowy ikonostas z XVIII w., w nawie dwa barokowe ołtarze boczne, po stronie północnej z ikoną Matki Boskiej z Dzieciątkiem, po południowej z ikoną św. Mikołaja. Wnętrze pokrywa polichromia z 1938 r.

mentu do miasta Biecz, które odwiedzała co roku, najczęściej w maju. Oprócz pobytu w mieście często urządzała wędrowki po Puszczy Karpackiej. W czasie jednej z takich wędrowek królowej ukazała się duża polana, która tonęła w kwiatkach, było to morze żółtych kwiatów mniszka lekarskiego. Widok ten tak zachwycił królową, że aż wykrzyknęła „o morze kwiatów” i postanowiła, że założy tu osadę i nazwie ją Kwiatów-Toń.

Najcenniejszą pamiątką po mieszkającej tu ludności łemkowskiej jest cerkiew św. Parasekwi, usytuowana w centrum wsi w niedalekiej odległości od rzeki. Świątynią unicką była do 1947 roku do wysiedlenia mieszkańców tych ziem w ramach „Akcji Wisła” po tym wydarzeniu została przekazana kościołowi rzymskokatolickiemu. Określana jest jako perła cerkiewnej architektury drewnianej, wizytówka cerkwi łemkowskich.

Wystrój wnętrza stanowi polichromia o motywach figuralnych i ornamentalnych z 1811 r. Zachowało się tu kompletne wyposażenie: ikonostas autorstwa M. Bogdańskiego z 1904 r., w prezbiterium ołtarz główny z XIX w., dwa ołtarze boczne z ikonami Matki Boskiej z Dzieciątkiem oraz Zdjęcia z Krzyża.



Dawna cerkiew greckokatolicka św. Jakuba Młodszego w **Powroźniku**, została erygowana przez biskupa krakowskiego w 1637 r. podobnie jak cerkiew w Kwiatoniu została przekazana parafii rzymskokatolickiej, w 1951 roku. Pierwsza budowla została wzniesiona w 1600 r. jej pozostałością jest obecna zakrystia. Nową świątynię w 1604 r. wybudował budowniczy Kiernożicki. Po powodzi, w latach 1813-14, przeniesiono ją na obecne miejsce. Ściany zakrystii pokrywa polichromia z 1607 r. fundacji prezbitera Michała Miesckiego, przedstawiająca, na sklepieniu Boga Ojca, na ścianach sceny Męki Pańskiej. Bogate wyposażenie świątyni stanowią m.in. ikonostas barokowy przed 1743 z ikoną Mandylion, barokowy ołtarz boczny z XVIII w. z obrazem

Dawna cerkiew greckokatolicka św. Michała Archanioła w **Brunarach Wyżnych**, od 1947 roku kościół rzymskokatolicki NMP Wniebowziętej. Wzniesiona jest w centrum wsi królewskiej, lokowanej prawdopodobnie przez Kazimierza Wielkiego nad rzeką Białą. Pierwsza cerkiew została ufundowana po 1616 r., obecna w XVIII wieku, przebudowana w 1797, 1831 r. Budowla, mimo późniejszych przekształceń, zachowała najważniejsze cechy cerkwi zachodnio - łemkowskiej. Wnętrze zdobione polichromią o motywach architektonicznych oraz roślinnych wykonali Antoni i Józef Bogdańscy w 1898 r. W nawie widać fragmenty starszej barokowej polichromii z końca XVIII w. Barokowy ikonostas z XVIII w. przemalowany został w czasie remontu w 1831 r.

Święto patronalne Bractwa

26 lipca zgodnie z kalendarzem liturgicznym przypada wspomnienie świętych Joachima i Anny – rodziców NMP. Z tego okazji w następującą po tym dniu niedzielę – w tym roku 30 lipca – ks. Proboszcz, będący opiekunem duchowym Bractwa Świętej Anny, odprawił o godzinie 13:15 w naszym parafialnym kościele Mszę Świętą w intencji zmarłych i żyjących członków tej konfraterni oraz ich rodzin. Sami bracia uczestniczyli w tej uroczystości w swoich strojach liturgicznych złożonych z komży oraz zielonej pelerynki z napisem „*Fructus Charitatis Salus*” (łac. Owocem Miłości Zbawienie) oraz tegoż hasła akronimem – FSC. Po mszy Celebrans wraz z braćmi przeszli pod ołtarz świętej Anny i odmówili litanię oraz inne modlitwy do Swojej Patronki (a po południu uczestniczyli we wspólnej „agape”)



Początki Bractwa Świętej Anny w Polsce sięgają prawdopodobnie XV wieku – franciszkanie, a zwłaszcza ich odłam ściślejszej obserwacji (Bernardyni – pierwszy ich klasztor w Krakowie pod Wawelem założył św. Jan Kapistran) na kilkaset lat przed dogmatycznym ogłoszeniem Niepokalanego Poczęcia (1854) Najświętszej Maryi Panny szerzyli jego kult i – co naturalne kult Jej Matki – św. Anny. Pierwszy dokument dotyczący działalności Bractwa w Krakowie – zbiór ustaw nauk porządków i nabożeństw datowany są na rok 1599, ale sam tytuł wskazuje na założenie nie później niż 1578 i udział w tym przedsięwzięciu samego Króla Stefana (Batorego) i jego żony Anny (Jagiellonki) [1]. Od tego czasu prawdopodobnie trwa też działalność Bractwa przy naszej Parafii. W każdym razie Piotr Hiacynt Pruszczyński w swoich „*Kleynotach stołecznego miastá Krakowa*” wydanych pierwotnie w 1650 i wznowionych z uzupełnieniami po ponad 100 latach (1754) [2] roku wśród kościołów, przy których działa Brac-

two Świętej Anny oprócz Klasztoru Bernardynów, Kolegiaty Św. Anny, Kościoła Świętego Mikołaja wymienia nasz parafialny Kościół Św. Augustyna i Jana Chrzciciela.

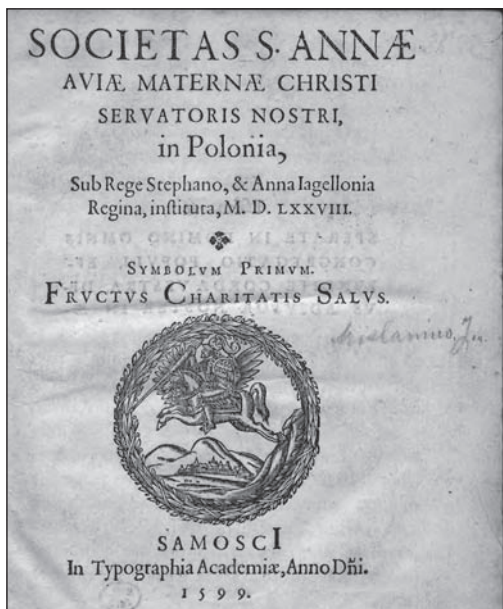
Obecnie bracia najbardziej widoczni są podczas zdarzeń liturgicznych przede wszystkim w procesjach eucharystycznych w uroczystość Bożego Ciała i jego oktawie jak również nabożeństwach wielkopostnych – Gorzkich Żalów i Drogi Krzyżowej. W ten sposób realizują swoją misję nawracania (akcentowane jako główne zadanie zwłaszcza w XVI i XVII wieku) – nie przez słowa (*verba docet, exempla trahunt*), ale przykład osobisty zaangażowania w propagowanie tego, co jest szczególnym wyznacznikiem wiary katolickiej – wiary w rzeczywistą obecność Chrystusa w Postaciach Eucharystycznych oraz nabożeństwo do Jego Niepokalanej Matki.

Na dzień Patronki Bractwo liczy 15 „aktywnych” (bo są też bracia złożeni chorobą lub którzy zmienili miejsce zamieszkania i nie uczestniczą w przedsięwzięciach) członków – najstarszy z nich ma 92 lata, a najmłodszy niedawno skończył 30. Problemem poza liczebnością jest fakt, że starszym często brakuje sił, a młodszy wciąż mają obowiązki tak zawodowe i rodzinne. Ostatnia oktawa Bożego Ciała była swoistym „wyzwaniem mobilizacyjnym” Bractwa. Bracia wciąż modlą się o nowych kandydatów pragnących wstąpić w ich szereg.

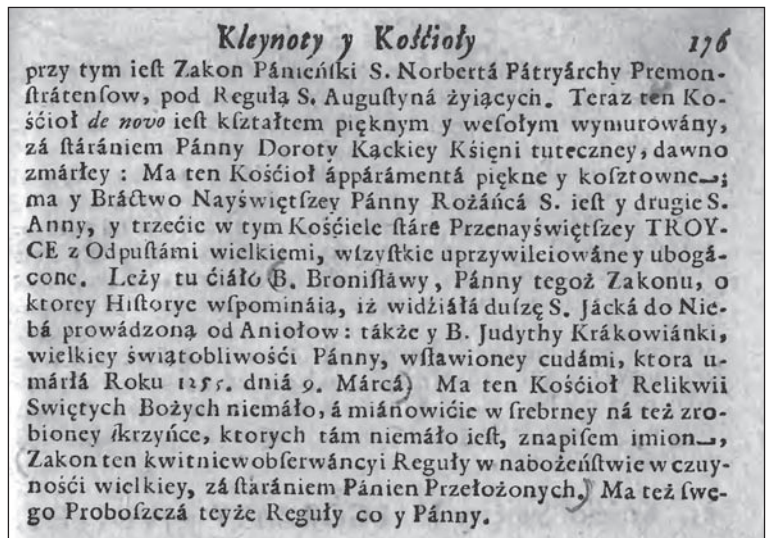
Witold Machowski

[1] *Societas S. Annae Aviae Maternae Christi Servatoris Nostri in Polonia Sub Rege Stephano et Anna Jagiellonica Regina instituta M. D. LXXVIII*, 1599 skan udostępniony przez w Dolnośląską Bibliotekę Cyfrową

[2] P. J. Pruszczyński „*Kleynoty stołecznego miastá Krakowa, albo koscioły, y co w nich iest widzenia godnego y znacznego, przez Piotra Hiacynta Prvszczyńskiego, krotko opisane, Powtornie zaś z pilnością przezyrzane, y do druku z additamentem nowych Kościołow y Relikwii S. podane, z pozwoleniem Zwierzchności Duchowney*” 1754 – reprint KAW, Kraków 1983



Strona tytułowa pierwszych statutów Bractwa Świętej Anny. Rok wydania 1599, ale tytuł wskazuje na założenie samego Bractwa nie później niż 1578. Źródło: Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa.



Strona 176 z drugiego wydania „Kleynotów” Piotra Jacka Pruszcza [2] zawierająca wzmiankę o działającym przy naszej Parafii Bractwie Świętej Anny (obok dwu innych – Różańcowego i Przenajświętszej Trójcy).

Privatissimum – koncert drugi

W piątek 4 sierpnia odbył się kolejny, drugi koncert z cyklu *Privatissimum*. Nawy kościoła Najświętszego Salwatora ponownie zapełniły się publicznością – mimo, jak się zdaje, mniejszej reprezentacji naszych Parafian (czyżby odegrało tu rolę ich z(a)wiedzenie przez Redakcję TS mylną informacją przed pierwszym z koncertów o wolnym wstępie??).

Program i tym razem wypełniony był muzyką niemieckich kompozytorów (co specjalnie nie dziwi biorąc pod uwagę sponsorowanie cyklu przez hanzeatyckie miasto Hamburg). Po zeszytygodniowych sekstetach smyczkowych Schoenberga i Brahmsa, tym razem wystąpił kwintet wokalny Capellae Cracoviensis w składzie: Magdalena Łukawska – sopran, Helena Poczykowska – alt, Piotr Szewczyk i Szczepan Kosior – tenor oraz Marek Opaska – bas pod kierownictwem artystycznym dyrygującego znad pozotywu Yvesa Bilera – ucznia m.in. sławnego Tona Koopmana (klasa klawesynu w konserwatorium w Hadze).

Artyści zaprezentowali program, na który złożyły się utwory Heinricha Alberta (1604-1651), Melchiora Francka (1580-1639), Matthausa Apellesa von Loewensterna (1594-1648), Heinricha Schütza (1585-1672) oraz Hieronimusa Praetoriusa (1560-1629). „Wspólnym mianownikiem” wybranych kompozytorów/dzieł jest okres ich powstania przypadający na wojnę trzydziestoletnią (1618-48) toczone, jak pamiętamy z historii, na gruncie głównie religijnym (unie państw katolickich i protestanckich). Heinrich Albert dodatkowo obracał się na styku kultur polskiej i niemieckiej, czego jednoznacznym wyrazem są dwa z zaprezentowanych utworów (*Tanz nach Polnischer Art*, *Aria Polonica*). Generalnie (choć z małymi wyjątkami jak choćby wyżej wymienione) wykonywano muzykę sakralną – dobrze współbrzmiającą z „venue”. Pierwszym zaskoczeniem – tak dla słuchaczy polskich jak i siedzących przede mną Włochów był język pierwszego w programie utworu Alberta

Gott des Himmels – wbrew niemieckiemu tytułowi w pewnej chwili usłyszeliśmy wyraźnie nienaganną (w końcu - bez zdziwienia J) polszczyznę: *Słońce, księżyc służy Twymi/, Dzień i noc w Swej mocy masz./ Wszystko, co pod niebem trwa./ Utrzymuje ręka Twa./* Nie należy jednak przypisywać tego wspomnianym już wpływem polskim - Albert jest bowiem tak autorem tekstu jak i muzyki, zamieszczonej pod numerem 445 w *Evangelisches Gesangbuch*, pieśni przetłumaczonej także na potrzeby polskojęzycznych wspólnot protestanckich na nasz język. Ot, taki żart artystów. Inna sprawa, że następujący potem tekst (*Gott, ich danke dir von Herzen, daß du mich in dieser Nacht/ Ojczy, przyjmij korne dzięki, Żem bezpiecznie w nocy spał*) bardziej pasuje do Jutrznia niż Kompletu – ale tak to już jest, że koncerty odbywają się głównie wieczorami niż wczesnym rankiem.

Osobiście najbardziej czekałem na Schütza a zwłaszcza „*O Iesu nomen dulce*” dające w końcu tytuł całego wydawnictwa. W odróżnieniu od reszty programu utwór był wykonany solo przez Piotra Szewczyka. Może to banalne – ale zabrzmiało po prostu śładko. Do tego stopnia, że na kolejny tego wieczoru „anachronizm” (*Hodie Christus natus est* – zaśpiewany przez Magdalенę Łukawską w duecie ze Szczepanem Kosiosem – jest było nie było utworem bożonarodzeniowym) nie zwróciłem już większej uwagi.

W sumie – kolejny bardzo udany muzyczny wieczór na wzgórzu św. Bronisławy. Publiczność długimi i niekończącymi się brawami wymusiła na artystach bisowanie. I powtórnie tego wieczoru mury naszej pierwszej parafialnej świątyni wypełniły słowa *Wszystko, co pod niebem trwa./ Utrzymuje ręka Twa* - co swoistą klamrą zamknęło występ. Dziękujemy!

Witold Machowski

KRAKÓW według Felicji

BYŁO:

- Blisko 350 uczestników wyruszyło w niedzielę 6 sierpnia rano z krakowskich Oleandrów w 52. Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej. Tegoroczny marsz odbywał się w 80. rocznicę zakończenia sypania kopca Józefa Piłsudskiego; poświęcony jest pamięci zmarłego w sobotę stałego uczestnika „kadrówki” Piotra Kurka. To 37. marsz po wojnie; zakończy się 12 sierpnia w Kielcach. Honorowy patronat nad marszem objął prezydent RP Andrzej Duda i małżonka ostatniego prezydenta na uchodźstwie Karolina Kaczorowska. Jak poinformował komendant marszu Dionizy Krawczyński, tegoroczny marsz był poświęcony pamięci zmarłego w sobotę stałego uczestnika „kadrówki” Piotra Kurka, członka Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy AK, który zasłabł w sobotę wychodząc na Wzgórze Wawelskie na mszę św. poprzedzającą marsz.

- W Kopcu Piłsudskiego w Krakowie złożono w piątek wieczorem ziemię z pól bitewnych, miejsc stacjonowania polskich żołnierzy i cmentarzy, na których w różnych częściach świata spoczywają Polacy. Uroczysty capstrzyk połączony z Apelem Pamięci odbył się na dwa dni przed 52. Marszem Szlakiem I Kompanii Kadrowej. W tym roku przypada 80. rocznica zakończenia sypania Kopca Piłsudskiego. „80 lat temu wzniesiono tę Mogiłę Mogił, ten największy w Polsce pomnik poświęcony wszystkim walczącym o niepodległość i zadeptykowany ten kopiec twórcy niepodległej Polski Józefowi Piłsudskiemu, który obudził w Polakach wolę walki o niepodległość - mówił podczas uroczystości p.o. szefa Urzędu ds. Komitantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk. Szef Urzędu ds. Komitantów i Osób Represjonowanych mówił, że w kopcu są ziemię z miejsc, gdzie ginęli polscy patrioci i bohaterowie. „Ten Kopiec woła do każdego z nas: +Kochajcie Polskę i służcie jej+. Wiele pokoleń Polaków służyło Ojczyźnie, przelewając za nią krew, ale patriotyzm dnia codziennego jest tak samo ważny, a czasem trudniejszy niż patriotyzm czasu wojny” – powiedział. Obecnie w Kopcu Piłsudskiego zwanym Mogiłą Mogił złożone są ziemię z ponad 4,5 tys. miejsc na świecie. „To miejsce, w którym w sposób symboliczny spotykają się ci wszyscy, którzy na różnych krańcach świata walczyli i oddali swoje życie za niepodległą Polskę” - powiedział przewodniczący Komitetu Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego dr Jerzy Bukowski.

- 2 sierpnia minęła pierwsza rocznica śmierci kardynała Franciszka Macharskiego. Z tej okazji na grobie metropolity krakowskiego w krypcie biskupów krakowskich pod konfesją św. Stanisława w Katedrze na Wawelu zostały złożone kwiaty od prezydenta Jacka Majchrowskiego. Franciszek Macharski urodził się 20 maja 1927 r. w Krakowie. Święcenia kapłańskie przyjął 2 kwietnia 1950 r. w bazylice św. Franciszka z Asyżu w Krakowie z rąk kardynała Adama Sapiehy. Rok później ukończył wydział teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. W roku 1979 r. zastąpił Karola Wojtyłę, który został wybrany papieżem, na stanowisku metropolity krakowskiego. Przez wiele lat był wiceprzewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski oraz przewodniczącym Komisji ds. Nauki Katolickiej oraz ds. Apostolstwa Świeckich. Przeszedł na emeryturę w 2005 r. Od tego czasu mieszkał w sanktuarium Ecce Homo św. Brata Alberta w Krakowie. W grudniu 2011 r. po upadku w swym mieszkaniu kard. Macharski, z powodu pęknięcia kości miednicy, trafił do szpitala i przeszedł kilkutygodniowe leczenie i rehabilitację. W czerwcu 2016 r. kardynał przewrócił się podczas spaceru i złamał kręgosłup. Na kilka dni przed śmiercią odwiedził go w szpitalu papież Franciszek. Wieloletni metropolita krakowski zmarł 2 sierpnia 2016 r. w Krakowie w wieku 89 lat. Kardynał Macharski otrzymał wiele odznaczeń, w tym Krzyż Wielki Orderu Od-

rodzenia Polski, Wielki Krzyż Zasługi z Gwiazdą Orderu Zasługi Republiki Federalnej Niemiec oraz Order Oficera Legii Honorowej. Otrzymał również odznakę „Honoris Gratia”, przyznaną zarządzeniem prezydenta Krakowa oraz srebrny medal „Cracoviae Merenti”.

JEST

- Kilka fałszywych legitymacji, medale, parę zdjęć i dokumentów – tylko tyle zostało po Zbigniewie Rysiu (+76 l.) zapomnianym kurierze Armii Krajowej z Nowego Sącza (Małopolska). A przecież gdyby nie „Fantom”, inny słynny polski kurier Jan Karski nie mógłby przekazać na zachód wiadomości o tym jakie bestialstwa dzieją się w niemieckich obozach koncentracyjnych. W krakowskim Muzeum AK otwarto właśnie wystawę poświęconą temu niezwykle człowiekowi. Życiorys Zbigniewa Rysia ps. „Fantom” to gotowy scenariusz na film. – Podczas powodzi stulecia w 1934 r. uratował w Nowym Sączu 60 osób. Brał udział w wojnie obronnej w 1939 r. w czasie której został wzięty do niewoli najpierw przez Sowietów, potem Niemców ale zdołał uciec i powrócił do Nowego Sącza. Wtedy przystąpił do AK i jako kurier 108 razy pokonał trasę Warszawa – Budapeszt – opowiada Piotr Małucha z Muzeum AK w Krakowie. W czasie swoich eskapad Ryś przetrząsał dokumenty, ludzi i pieniądze na działalność konspiracyjną i ani razu nie dał się złapać. Najważniejszym epizodem w życiu kuriera była jednak akcja uwolnienia z rąk gestapo swojego bardziej znanego kolegi Jana Karskiego, który przedostał się do obozu koncentracyjnego a następnie swoje relacje stamtąd spisał i przekazał na Zachód. – Podczas jednej z wypraw kurierskich Karski został aresztowany przez gestapo. Trafił do więzienia w Nowym Sączu. Stamtąd przy udziale lekarzy wykraść go nasz bohater Zbigniew Ryś – mówi kustosz.

- Nowy wygląd pl. Nowego podzielił krakowian i turystów! A wszystko przez jezdnię na ul. Estery, która została zamknięta dla samochodów i...pomalowana na zielono. Jedni chwalą nowy pomysł, a inni twierdzą, że kolorowy bruk nie pasuje do miejsca, które widnieje na liście światowego dziedzictwa UNESCO. Zielona ulica przyciąga uwagę bywalców Kazimierza. I nie chodzi tylko o jej kolor. Tam, gdzie jeszcze do niedawna jeździły samochody, stoją kolorowe kanapy oraz donice z krzewami. A wszystko w ramach eksperymentu, przeprowadzonego przez ZIKiT. – Dzięki takiemu zabiegowi wszyscy mogą zobaczyć i poczuć jak wyglądałaby ulica po jej zamknięciu. To lepsze niż wizualizacje. Eksperyment trwa. Władze miasta przyglądają się reakcjom mieszkańców i turystów na nowy wygląd placu.

BĘDZIE :

- Jest szansa, że już wkrótce nowy most na Wiśle, na odcinku trasy S7 Rybitwy - Igołomska, będzie nosił imię kardynała Franciszka Macharskiego. Prezydent Krakowa zaproponował, aby projekt uchwały w tej sprawie znalazł się w porządku obrad sesji rady miasta 30 sierpnia. Inicjatywa nazwania nowego mostu im. zmarłego przed rokiem metropolity krakowskiego posiada pozytywną opinię Zespołu ds. Nazewnictwa przy Komisji Kultury i Ochrony Zabytków RMK. Do tej pory do magistratu wpłynęły jeszcze dwa inne wnioski w sprawie nadania imienia mostowi – zaproponowano również patronat Marii i Lecha Kaczyńskich oraz świętych Piotra i Pawła. Przypomnijmy, że 29 czerwca br. oddano do użytku 4,5-kilometrowy fragment wschodniej obwodnicy Krakowa pomiędzy węzłami Przewóz a Nowa Huta wraz z dwoma równoległymi mostami o długości ok. 700 metrów każdy. Dzięki tej inwestycji zmniejszą się korki we wschodnich dzielnicach miasta. Odcinek drogi ekspresowej S7 od węzła Przewóz do węzła Kraków Nowa Huta jest kontynuacją istniejącego już odcinka S7 od węzła Bieżanów na A4 do ul. Christo Botewa, przebiegającego na terenie Krakowa. Dzięki tej inwestycji połączone zostały wszystkie wyloty dróg krajowych z miasta: nr 94, nr 79, nr 44 i nr 7 (Zakopianka), co umożliwi przeniesienie ruchu tranzytowego na nową drogę ekspresową i istniejącą obwodnicę A4.

Opr. Felicja Niedzielska

Wyimki z literatury, czyli bryki nie tylko z klasyki

Czy można sobie wyobrazić, że Czytelnik „Tygodnika” choć raz w tygodniu nie odwiedził placu Na Stawach? Szczególnie teraz, gdy taka obfitość warzyw i owoców? Zachwycamy się ilością, barwami, kształtami. Pytamy o cenę, pochodzenie. Chcemy, by było ekologicznie, jak u Mickiewicza:

*Był sad.
Drzewa owocne, zasadzone w rzędy,
Ocieniały szerokie pole; spodem grzędy.
Tu kapusta, sędziwe schylając łysiny,
Siedzi i zda się dumać o losach jarzyny;
Tam, płacząc strąki w marchwi zielonej warkoczu,
Wysmukły bob obraca na nią tysiąc oczu;
Owdzie podnosi złotą kitę kukuruza;
Gdzieniedzie otyłego widać brzuch harbuza,
Który od swej łodygi aż w daleką stronę
Wtoczył się jak gość między buraki czerwone.*

A gdy już wyrosły i dojrzały te pyszności – trafiły na targowisko. Wydaje się, że tylko leżą i czekają na nasze zainteresowanie. Jednak to nieprawda. Snują intrygujące rozmowy. Podśluchał je Jan Brzechwa:

*Na straganie w dzień targowy
Takie słyszy się rozmowy:*

*„Może pan się o mnie oprze,
Pan tak wędnie, panie koprze”.*

*„Cóż się dziwić, mój szczypiorku,
Leżę tutaj już od wtorku!”*

Koper wędnie, mimo że jest zanurzony w wodzie. Ma ogromny problem. Martwi się o swego przyjaciela ogórka, usilnie szukającego odpowiedzi na pytanie, na które już odpowiedział Mistrz Ildefons:

*Pytanie to, w tytule
postawione tak śmiało,
choćby z największym bólem
rozwiązać by należało.*

*Jeśli ogórek nie śpiewa,
i to o żadnej porze,
to widać z woli nieba
prawdopodobnie nie może.*

*Lecz jeśli pragnie? Gorąco!
Jak dotąd nikt. Jak skowronek.
Jeżeli w słoju nocą
łyż przelewa zielone?*

*Mijają lata i zimy,
raz słoneczko, raz chmurka;
a my obojętnie przechodzimy
koło niejednego ogórka.*

opr. **Maria Teresa Michalska**

Ojciec Święty Franciszek *wspominał ŚDM w Krakowie oraz kard. Macharskiego w czasie Audiencji Generalnej we środę 2 sierpnia 2017*

Oto słowa Ojca Świętego skierowane do Polaków:

Serdecznie pozdrawiam polskich pielgrzymów. W minionym tygodniu wspominaliśmy nasze spotkania w Polsce i wydarzenia związane ze Światowym Dniem Młodzieży, które przeżywaliśmy rok temu.

Dziękuję Panu za entuzjazm wiary młodych, jaki Duch Święty wzbudził w nich w tamtych dniach i nieustannie umacnia w ich sercach. Niech będą strażnikami nadziei dla przyszłych pokoleń.

Wraz z tym wspomnieniem przychodzi mi na myśl postać drogiego kardynała Franciszka Macharskiego. Właśnie dziś przypada pierwsza rocznica jego śmierci.

Niech pozostanie żywa pamięć tego wielkiego pasterza, oddanego ludziom z ufnością, którą pokładał w Jezusie Miłosiernym. Niech Bóg Wam błogosławi!

Na podstawie www.niedziela.pl

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwarty pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

D2. + Dziś przygotowanie się moje na przyjęcie Jezusa jest krótkie, lecz napięte gwałtowną miłością. Przenika mnie obecność Boża i zapala moją miłość ku Niemu. Słów nie ma żadnych, jest tylko wewnętrzne zrozumienie. Tonę cała w Bogu przez miłość. Zbliża się Pan do mieszkania serca mojego.

Po przyjęciu Komunii mam na tyle przytomności, aby przyjść do własnego klęcznika. W tej samej chwili dusza moja całkowicie pogrąża się w Bogu i nie wiem, co się wokoło dzieje. Bóg daje mi wewnętrzne poznanie Swojej Boskiej Istoty. Chwile te są krótkie, lecz przenikliwe. Dusza wychodzi z kaplicy głęboko skupiona i nie łatwo ją rozproszyć. Wtenczas dotykam się ziemi, jakoby jedną stopą. Żadna ofiara wśród dnia, nie jest ani trudna, ani ciężka. Każda okoliczność wywołuje nowy akt miłości. (Dz 1807)



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

XIX NIEDZIELA ZWYKŁA

13 VIII 2017 r.

1. W dniu dzisiejszym obchodzimy ŚWIĘTO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY KALWARYJSKIEJ.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominaamy:

w poniedziałek – wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego, kapłana i męczennika

we wtorek – UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWZIEĆCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY. Porządek mszy św. jak w każdą niedzielę. Po mszy św. pobłogosławienie ziół i kwiatów. O godz. 19.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w czwartek - ŚWIĘTO ŚW. JACKA, KAPŁANA, patrona archidiecezji krakowskiej.

w piątek – Po mszy św. wieczornej nabożeństwo i korekta do Miłosierdzia Bożego.

3. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.

19. NIEDZIELA ZWYKŁA

(Mt 14, 22-33)

Jezus dziś idzie po jeziorze w kierunku apostołów, którzy płyną łodzią. Warto zauważyć, że zanim nastąpi spotkanie Jezusa z apostołami, Jezus idzie się modlić. Do ważnych działań trzeba mieć siłę płynącą z modlitwy. Łódź jest miotana falami. Od czasów patrystycznych łódź miotana falami stanowi obraz Kościoła, którym również wstrząsają i kołyszą fale różnych światowych problemów i kryzysów. W pobliżu jest zawsze Jezus, który nie traci z oczu swojego Kościoła. Ratuje nas, gdy tak jak Piotr, wątpimy.

ks. Tomasz Gędek

POZWÓL PŁYNAĆ WODZIE!
KATECHEZY CHRZCIELNE

KRAKÓW ✦ PARAFIA NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA
OSTATNIA ŚRODA MIESIĄCA ⌚ GODZ. 19:15
SZCZEGÓLWWE INFORMACJE ♡ PARAFIASALWATOR.PL

Już od sierpnia 2017 rozpoczynamy w naszej parafii
katechezy chrzcielne.

Zapraszamy na nie:

- rodziców oraz chrzestnych przygotowujących się do sakramentu chrztu swoich dzieci;
- tych, którzy chcą lepiej wypełniać obowiązki rodziców i chrzestnych;
- wszystkich, którzy chcą pogłębić swoją wiedzę o sakramencie chrztu świętego.

Katechezy będą się odbywać w kościele SS. Norbertanek

od sierpnia 2017 do czerwca 2018 r., w każdą ostatnią środę miesiąca o godz. 19.15.